

Bohaterowie naszych ulic: Księża Wrześniewscy

Data dodania: 2016-08-18 00:00:00

Link: <https://mail.leczna.pl/aktualnosci/bohaterowie-naszyc-ulic-ksieza-wrzesniewscy>

Te nazwiska słyszymy codziennie, poruszamy się drogami o ich imieniu, ale często mało wiemy o bohaterach naszych ulic. Przybliżamy sylwetki osób o których mieszkańcy Łęcznej powinni wiedzieć.

Ks. Maksymilian Wrześniewski ur. się w 1793 r. we wsi Berdechów w Galicji, w rodzinie szlacheckiej. Początkowo był zakonnikiem a dokładnie pijarem w klasztorze w Opolu Lubelskim. Świecenia kapłańskie przyjął w 1823 roku. W roku szkolnym 1826/27 nazwisko ks. Wrześniewskiego odnajdujemy w składzie Zgromadzenia Nauczycielskiego prowadzonej przez pijarów Szkoły Obwodowej w Opolu w której uczył : historii powszechnej, nauki moralnej i języka łacińskiego. W 1828 r. opuścił zakon i został księdzem diecezjalnym.

Parafii pw. św. Marii Magdaleny w Łęcznej został w 1828 roku po ks. Andrzeju Paczewskim. Parafię przejął w trudnym dla niej okresie i nieprzychylniej atmosferze jaka towarzyszyła odwołaniu jego poprzednika. Ta nietuzinkowa postać zapisała się chlubnie nie tylko jako dobry administrator i duchowny łączącej parafii ale i jako światły działacz społeczny. Wg Stanisława Wiśniewskiego współautora monografii „Łęczna. Studia z dziejów miasta”, ks. Maksymilian Wrześniewski na tle ówczesnej elity inteligentkiej miasteczka „wyróżniał się szerszym horyzontem myślowym oraz zamiłowaniem do prac badawczych i znany był z zainteresowań prehistorycznych”. W latach 40. XIX wieku w okolicach Łęcznej odkrył pochodzące z lat 1100 – 400 przed n.e. duże cmentarzysko ciałopalne, składające się z grobów, w których spalone szczątki zmarłych składano do glinianych naczyń zwanych urnami lub popielnicami. O swoim znalezisku ks. Wrześniewski poinformował czytelników jednej z warszawskich redakcji i archeologów. Znalezisko ks. Wrześniewskiego było wielkim odkryciem a Łęczna znalazła się na szpaltach ówczesnej fachowej literatury archeologicznej.

Ks. M. Wrześniewski dbał o świątynię i jej wnętrze. Gdy po ogromnym pożarze w 1846 r. w którym spłonęło ponad pół miasta i poważnym zniszczeniom uległ kościół pw. św. Marii Magdaleny w latach 50. XIX w. podjął szerokie prace remontowo-renowatorskie, które przywróciły blask obiektowi i jego wnętrzu.

Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że ks. M. Wrześniewski był jednym z głównych inicjatorów powołania w mieście w 1838 roku pierwszej drużyny ogniowej, która była protoplastą Ochotniczej Straży Pożarnej w Łęcznej, obchodzącej niedawno jubileusz 150-lecia działalności. Drużyna ta miała zadbać o sprzęt przeciwpożarowy, doglądanie kominów dymowych oraz informowanie odpowiednich władz o zagrożeniach pożarowych a przede wszystkim w pierwszej kolejności spieszyć do tłumienia pożarów, które ze względu na drewnianą i gęstą zabudowę miasta oraz ogromne zjazdy jarmarczne tak często nawiedzały Łęczną.

Ks. M. Wrześniewski jako opiekun szkoły elementarnej (funkcję tę pełnili stale proboszczowie łączni) był inicjatorem i wytrwałym orędownikiem projektu wybudowania w mieście budynku na potrzeby szkoły, od lat gnieźdzącej się w domach prywatnych. Już w połowie lat 30. opracowano kosztorys i plan przyszłej szkoły, a nawet przystąpiono do gromadzenia budulca drzewnego. Jednak brak funduszy i wsparcia władz miejskich oraz obojętna postawa miejscowego społeczeństwa skutecznie spowolniły tę inicjatywę tak, że dopiero w 1866 r. został wybudowany i oddany do użytku „ po raz pierwszy od czasu istnienia tego miasta, nowy dom na pomieszczenie Szkoły Elementarnej i mieszkanie Nauczyciela”. Budynek szkoły oraz budynek gospodarczy, mieszczący pod wspólnym dachem oborę, chlew i drwalnię usytuowane zostały na wydzielonym z terenu należącego do probostwa placu przy ul. Kościelnej.

Ks. Maksymilian Wrześniewski zmarł 17 V 1856 r. i spoczął na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Ks. Bolesław Wrześniewski urodził się w 1825 roku w Siennie, w ówczesnym powiecie opatowskim.

Pochodził z rodziny szlacheckiej. W wieku 5 lat zamieszkał wraz z rodzicami w Łęcznej. Do parafii i rodzinnego miasta powrócił 26 lat później.

Świecenia kapłańskie przyjął w 1849 lub wg niektórych danych w 1850 r. Swoją pięćdziesięcioletnią posługę duszpasterską od samego początku związał z Łęczną, najpierw jako wikariusz a w grudniu 1856 r. został proboszczem tutejszej parafii pw. św. Marii Magdaleny.

Kontynuując dążenia swojego poprzednika i chcąc chronić przed kolejnym zniszczeniem świeżo odremontowaną świątynię porozumiał się z dziedzicem majątku Podzamcze Ludwikiem Grabowskim oraz szacownymi mieszkańcami Łęcznej – Lecewiczem, Przybylskim, Chaciewiczem oraz Staszewskim i doprowadził do powołania w Łęcznej Towarzystwa Straży Ogniowej.

W listopadzie 1858 roku na zebraniu założycielskim ustalono formy funkcjonowania przyszłej straży. Zebrano pierwszych chętnych do drużyny strażackiej i wyposażono ich w sprzęt. Później dziedzic, w porozumieniu z proboszczem Bolesławem Wrześniewskim, zakupił w Warszawie dwie pompy gaśnicze a kilka lat później jeszcze jedną sikawkę. O stałą dostawę wody z Wieprza bądź Świnki podczas akcji gaśniczych dbała sekcja logistyczna, powołana z kmieci i ludności żydowskiej.

TSO podejmowało też działania na innym polu. W podtasach otwarto czytelnię i zainicjowano zajęcia kółka dramatycznego. Powołana wówczas straż pożarna, pomimo różnych zakrętów dziejowych, zapisała chlubną kartę w historii naszego miasta i przetrwała do czasów współczesnych. W 2008 roku obchodziła jubileusz swojej 150-letniej działalności. Z łączącej strażą ks. B. Wrześniewski związany był do końca życia a w latach 1894-1904 - jak odnotowano w kronice OSP - był jej prezesem. Ks. B. Wrześniewski zmarł w 1904 roku i spoczął na cmentarzu parafialnym w Łęcznej.

Opr. Eugeniusz Misiewicz